

Zwolennik Stanów Zjednoczonych Europy szefem KE

4 czerwca 2014

Kandydatura luksemburskiego polityka Jean Claude Juncker na szefa Komisji Europejskiej wzbudza wielkie kontrowersje, ponieważ jest on zwolennikiem federalizmu, czyli koncepcji Stanów Zjednoczonych Europy. Brytyjski premier, David Cameron, oświadczył, że jeśli szefem Komisji Europejskiej zostanie Juncker, to w jego kraju znacznie szybciej zostanie przeprowadzone referendum secesyjne, które może się skończyć wyprowadzeniem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

Okazuje się jednak, że bez względu na sprzeciw Brytyjczyków, były premier Luksemburga ma szansę na nominację. Wczoraj poparła go na przykład Angela Merkel, a jak wiadomo to ona rządzi w UE. Jeśli Niemcy popierają Junckera, to oznacza to, że nominację ma praktycznie w kieszeni. Gdyby do tego doszło może to prowadzić do szybkiego wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

Po raz kolejny okazuje się, że decyzje na temat obsady stanowiska szefa Komisji Europejskiej zapadają w niejasnych okolicznościach, które nie mają nic wspólnego z demokracją. Bardzo możliwe, że decyzję o mianowaniu Junckera podjęto podczas zakończonego w weekend spotkania Grupy Bilderberg i to dlatego Angela Merkel poinformowała o tych postanowieniach. Podobno Herman van Rompuy również został nominowany podczas spotkania tej nieformalnej grupy.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)